

TRASA TS

Lp	Zawodnicy	Nazwa drużyny	Punkty karne					Suma
			L	BPK	PKM	PKS	Z	
1	Tomasz Gronau	MT	40	-	-	170	20	230
2	Andrzej Kędziorek	ARKA	130	-	-	325	20	475
3	Stanisław Łuć Janusz Cegliński	PIELGRZYM	400	-	-	215	20	635
4	Janina Stańczyk Krzysztof Stańczyk	SKARBONA	-	990	-	50	20	1060
5	Mieczysław Zielczyński	A-TO-MY	430	360	-	200	20	1110
	Leszek Herman-Iżycki Ula Herman-Iżycka		80	900	-	110	20	1110
7	Marek Nadolski Grzegorz Palicki	ŁAZIKI	16	900	90	95	20	1121
8	Waldemar Pawelczuk	GOGO	-	1450	30	25	20	1525

TRASA TP

Lp	Zawodnicy	Nazwa drużyny	Punkty karne					Suma
			L	BPK	PKM	PKS	Z	
1	Katarzyna Drygiel Przemek Markowski Marcin Idaszek	ZSGGD	-	-	-	50	11	61
2	Łukasz Koziara Magdalena Soliwoda Piotr Gołnowski	LOK ZSGGD	2	-	-	50	11	63
3	Anna Drygiel Agnieszka Kniola Dominik Środa	ZSGGD	1	-	-	50	20	71
4	Monica Krzyżanowska Anna Mitura Iwona Rozbiewska	ZSGGD	-	-	-	75	10	85
5	Adam Kasprzak Lidka Jaworowska	SKKT9 URWIS I SPÓŁKA	17	-	-	75	9	101
	Mariusz Siwiec	NIMFA	14	-	-	75	12	101
7	Bartłomiej Rogowski Jan Sadoch	Młodzieżowy Klub Turystyczny	-	-	-	100	13	113

TRASA ID

Lp	Zawodnicy	Nazwa drużyny	Punkty karne					Suma
			L	BPK	PKM	PKS	Z	
1	Weronika Uchowicz Paulina Mroczevska Kasia Nowak Nguyen Thiy Hanh	AGENTKI 007	6	-	-	25	10	41

AZYMUT

WARSZAWSKI



15

PISMO UCZESTNIKÓW I SYMPATYKÓW IMPREZ NA ORIENTACJĘ

"ORIENT '98"



HKT
TREP
PTTK

Stara Pies

25 stycznia 1998 r.

XXX KONKURS O TYTUŁ MISTRZA WARSZAWY I MAZOWSZA W MNO

WYNIKI KOŃCOWE

M-ce	NAZWISKO IMIĘ	ORIENT 97	IV WYRYTA	VIZIMOWE	V Izb Marcowe	ZAWOR 97	ANINO 97	IV Cienusy	KWIAT PAPROCI	VIII MIKOWA MNO	PODKUREK 97	Polegnanie Lada	IV LISIHO	X Mok-Ino	II Ino II Plona	XXVIII Zimowe Ino	WYNIK
1	Krochmal Andrzej	979	1000	1000	932	981	893	962	1000	1000		1000	963	1000	1000		6000
2	Gronau Tomasz	1000	970	997	932	1000	1000	1000	918	1000		1000	1000	1000	914	1000	5993
3	Krochmal Małgorzata	1000	970	997		1000	952	1000	929				1000	988	944		5985
5	Krochmal Grzegorz	1000	978	997	997	1000	952	1000	929			999	1000	988	944		5985
6	Cegliński Janusz	1000	978	989	997	832	691					999	937	1000	992	750	5966
7	Łuc Stanisław	1000	1000	989	1000	832	624					999	937	1000		750	5963
8	Kędziorek Andrzej	950	671	973	954	264	709	930	509	820			945	977	936	849	5755
9	Nadoliski Marek	638	638	973	962	264	698	930	891	582	465	985	849	997	731	450	5729
10	Palicki Grzegorz	892	892	994	996	283	737	802	850	925			840	979	981	450	5657
11	Drozda Wojciech	975	666	987	996	283	770	802	850				840	979	981	457	5611
12	Zielczyński Mieczysław	956	795	971	739	444	741				628	1000	813	843	936		5546
13	Makiela Kazimierz	956	892	994	996	283	737						840	843	947		5530
14	Drozda Marcin	975	666	987	996	283	770	802	850				840	843	981		5506
15	Zielczyńska Helena	840	666	995	942		702	846		942	692		813	775	936	457	5380
16	Herman-Ilżycki Leszek	946	840	919	954	239	709	930		820		451	10	918	731		5340
17	Duszyński Mateusz	946	840	919	849	239	632	644	709				10	918	636		5121
18	Siwiec Mariusz	745	745	911	780	184	702	787		820				775		457	4912
19	Herman-Ilżycka Urszula	745	745	943	727	184	632	846			694	855		775			4799
20	Ostrowski Maciej	745	745	908	942		702	712	709		517	959	630				4712
21	Banaszek Janusz	745	745	908	637	221	396	712			433	919	603		742		4678
	Wosińska Agnieszka	745	745	908	637	221	396	712			433	919	603		742		4663

22	Nagowski Marcin	353	909	913	494	239	680	578			533	985					4598
23	Kamela Robert	358	638	992	759		976	578		582	976		758	997			4482
24	Kulik Katarzyna	957	858	949	842	326	698	578		645	849		849				4294
25	Drabarek Aleksander	950	909	981		291	704	534			432	1000	963		1000		3932
26	Zaremba Grzegorz	950	909	981		291	704	534			1000		963		1000		3792
27	Cegielka Jan	950	909	981		291	704	534			388		963		1000		3667
28	Walczyna Dariusz	560	979	919	997	239	589	644			388		923				3258
29	Borzęcka Jolanta	560	979	919	849	239	589	644			388		923				2651
30	Przychodzeń Andrzej	979	979	898	894		943				999				914		2043
31	Krasuski Marcin	358	909	913	949	184	624										1942
32	Gronau Mateusz	358	909	913	949	184	624										1893
33	Kowalczyk Krzysztof	524	978	898	970			518									1830
34	Szulik Renata	948	948	943	970			518									1816
35	Glinka Tadeusz	948	948	943	970			518									1779
36	Banaszek Tomasz	948	948	943	970			518									1757
37	Faferek Paweł	948	948	943	970			518									1722
38	Kalsztein Karol	948	948	943	970			518									1718
39	Wysocki Andrzej	948	948	943	970			518									1631
40	Mlącki Jacek	948	948	943	970			518									1625
41	Łuc Michał	496	978	898	727		624										1602
42	Bechter Ryszard	496	978	898	727		624										1576
43	Dobrzyński Tomasz	496	978	898	727		624										1456
44	Musiał Tadeusz	496	978	898	727		624										1447
45	Staćczyk Krzysztof	496	978	898	727		624										1436
47	Staćczyk Janina	496	978	898	727		624										1436
48	Suchy Maciej	496	978	898	727		624										1434
49	Wiechno Marek	496	978	898	727		624										1428
50	Ajdacki Paweł	496	978	898	727		624										1415
51	Borkowski Rafał	496	978	898	727		624										1407
52	Sokolowski Maciej	496	978	898	727		624										1347
53	Suchy Wojciech	496	978	898	727		624										1329
54	Piotrowska Emilia	496	978	898	727		624										1311
	Baczewski Włodzimierz	496	978	898	727		624										1283

ODZNAKA

XXX KONKURSU MISTRZOSTW WARSZAWY I MAZOWSZA w Marszach na Orientację

1. Jubileuszowa Odznaka XXX Konkursu Mistrzostw Warszawy i Mazowsza w Marszach na Orientację, zwana dalej Odznaką, została ustanowiona przez Mazowiecką Komisję Imprez na orientację PTTK.
2. Odznaka została ustanowiona w związku z XXX rocznicą Konkursu o Tytuł Mistrza Warszawy i Mazowsza w Marszach na Orientację oraz stulecie imprez na orientację na świecie.
3. Odznakę można zdobywać na imprezach na orientację zamieszczonych w kalendarzu imprez na orientację Mazowieckiej Komisji Imprez na Orientację w 1997 i 1998 roku.
4. Odznaka przyznawana jest osobie, która w wymienionym terminie brała udział lub organizowała pięć imprez na orientację zamieszczonych w/w kalendarzach.
5. Odznaka jest jednostopniowa.
6. Weryfikację Odznaki przeprowadza Referat Weryfikacyjny Odznaki InO Mazowieckiej Komisji InO PTTK na podstawie uzyskanych potwierdzeń w książeczce Odznaki InO, zgodnych z zasadami zdobywania OInO.
7. Udział w InO potwierdzonych do Odznaki można równocześnie zaliczyć do innych odznak turystyki kwalifikowanej.
8. Mazowiecka Komisja InO może przyznać odznakę organizacjom, instytucjom lub osobom zasłużonym dla rozwoju imprez na orientację na Mazowszu.
9. Interpretacja niniejszego regulaminu należy do Mazowieckiej Komisji InO PTTK działającej przy Oddziale PTTK Warszawa Praga Płd. im. Z.Glogera, ul. Podskarbińska 6, 03-833 Warszawa.
10. Regulamin wchodzi w życie z dniem 15.12.1997 roku.



RÉGULAMIN KLASYFIKACJI KONKURSU o TYTUŁ MISTRZA WARSZAWY I MAZOWSZA w Marszach na Orientację

1. Punkty do klasyfikacji można zdobywać w ciągu roku kalendarzowego na imprezach wytypowanych przez Mazowiecką Komisję Imprez na Orientację.
2. Imprezy, które otrzymały status imprez składowych mistrzostw zostały oznaczone w kalendarzu skrótem „TMWiM”.
3. Konkurs prowadzony jest w klasyfikacji indywidualnej kategorii TS.
4. O zwycięstwie w konkursie decyduje suma 6 najlepszych wyników uczestnika na imprezach składowych.
5. W przypadku równej ilości punktów decyduje korzystniejszy bilans punktów z bezpośrednich spotkań na imprezach (bez względu na ilość wyników).
6. W przypadku równego lub braku takiego bilansu decyduje wyższa liczba lepszych wyników z imprez składowych.
7. Na imprezach składowych TMWiM obowiązuje punktacja ustanowiona przez Komisję InO ZG PTTK.
8. Punkty do TMWiM z poszczególnych imprez (w tym wieloetapowych) obliczane są według następującego wzoru :

$$PP = 1\,000 + (P_{zw} - P_z) \frac{1\,000}{S_{max}}$$

gdzie :

- PP - punkty przeliczeniowe
P_{zw} - punkty karne zwycięskiego zespołu
P_z - punkty karne danego zespołu
S_{max} - wartość trasy (suma wartości wszystkich prawidłowych PK trasy)
9. Punkty otrzymuje indywidualnie każdy członek zespołu.
 10. Warunkiem zaliczenia wyników imprezy do TMWiM jest udział co najmniej 4 zespołów w kategorii TS.
 11. Zwycięzcy konkursu otrzymują tytuł Mistrza, I Wicemistrza i II Wicemistrza Warszawy i Mazowsza w Marszach na Orientację w danym roku.

MAZOWIECKA KOMISJA InO

PODSUMOWANIE TMWiM 1997

Zakończył się XXX jubileuszowy Konkurs o Tytuł Mistrza Warszawy i Mazowsza w MnO. Z 15 wytypowanych imprez wszystkie się odbyły a wyniki dotarły do sędziego głównego konkursu (choć nie bez pewnych opóźnień).

I tym razem zmienił się mistrz, którym został Andrzej Krochmal uzyskując maksymalną ilość 6 000 pkt w 8 startach. Tylko siedem punktów za nim uplasował się Tomasz Gronau, który poprzedni sezon mógł uważać za raczej nieudany. Na trzecim miejscu uplasowało się orientalistyczne małżeństwo tzn. Małgorzata i Grzegorz Krochmal, acz tylko Małgorzata otrzymała brązowy medal za wyprzedzenie o pierś swojego partnera z zespołu. Natomiast piąte miejsce utrzymał będący w stabilnej formie kol. Janusz Cegliński, a dopiero za nim byli zeszłoroczni zwycięzcy Stanisław Łuć i Andrzej Kędziorek. W pierwszej dziesiątce utrzymał się również, na miejscu o jedno lepszym kol. Marek Nadolski (8). Stawkę zamykało dwóch nowych uczestników w tym gronie, a mianowicie Grzegorz Palicki (9) – „Łaziki” i Wojciech Drozda (10) – HKT „TREP” PTTK. Nieznacznie wypadli z dziesiątki państwo Helena i Mieczysław Zieleczyński (11 i 14 m.) oraz Kazik Makiela (12), który jako jedyny z naszego grona uzyskał uprawnienia przodownika na kursie centralnym. Jak widać walka o pierwszą dziesiątkę była zacięta i przynosiła wiele emocji.

W 1997 r. sklasyfikowano łącznie 176 uczestników i jest to o 18 osób więcej startujących niż rok wcześniej. Przyrost ten utrzymuje się już drugi rok.

Najwyżej sklasyfikowanymi paniami były wciąż te same niewiasty co i w roku poprzednim tj.: Małgorzata Krochmal (3), Helena Zieleczyńska (14) i Urszula Herman-Iżycka (18). Najwyżej sklasyfikowaną osobą spoza Mazowsza był kol. Paweł Faferek (37) z Koszalina i Karol Kalsztein (38) z Gdańska uczestnicy jedynej naszej ogólnopolskiej imprezy „Podkurek'97”, dzięki czemu na liście wyników pojawili się uczestnicy z całej Polski.

W dn. 25.01.1998 r. podczas XXI Rajdu na Orientację „Orient'98” pierwsza trójka otrzymała medale, a pierwsza dziesiątka pamiątkowe dyplomy.

Był to również rok, w którym odbył się już po raz trzydziesty Konkurs TMWiM. Z tego też powodu pod koniec roku Mazowiecka Komisja InO ustanowiła okolicznościową odznakę (patrz regulamin), którą można zdobyć nie tylko za udział, ale również i za organizację imprez z kalendarza za 1997 i 1998 rok. Rocznicą ta jest związana z naszą historią turystycznych ino na Mazowszu, jedną ze starszych w Polsce. Życzymy każdemu uczestnikowi ino by mógł ją zdobyć jak najszybciej zapisując się chwałebnie na naszych kartach.

A.K.

10

OGÓLNOPOLSKIE PODSUMOWANIA

O sile środowiska na arenie ogólnopolskiej świadczą wyniki osiągnięte w imprezach z cyklu Pucharu Polski. W roku 1997 odbyło się 9 imprez z tego cyklu. Najlepsze miejsce w kat. TS osiągnął kol. Andrzej Krochmal (9 m.). Pocieszającym zjawiskiem w tej edycji pucharu jest większy udział uczestników z Mazowsza, z których 22 zdobyło punkty wśród 146 sklasyfikowanych.

Wyniki kat. TS

1. Kalsztein Karol	Gdańsk	120 pkt
2. Hercog Piotr	Częstochowa	117
3. Kaczmarek Janusz	Toruń	110
4. Lipiński Dariusz	Toruń	109,5
5. Kędzior Aleksander	Toruń	107
6. Tarnowski Zbigniew	Częstochowa	106
9. Krochmal Andrzej	W-wa Praga Płd.	100
13. Przychodzeń Andrzej	W-wa	95
13. Krasuski Marcin	W-wa	95
17. Marczak Wiktor	W-wa	91
19. Cegielka Jan	W-wa	88
27. Gronau Tomasz	W-wa	78
34. Makiela Kazimierz	W-wa	61
35. Kędziorek Andrzej	W-wa Praga Płd.	61
39. Cegliński Janusz	W-wa Pielgrzym	51
49. Drozda Marcin	W-wa Praga Płd.	38
49. Drozda Wojciech	W-wa Praga Płd.	38
63. Piotrowska Emilia	W-wa	22
66. Ostrowski Maciej	Legionowo	21
66. Pawelczuk Waldemar	W-wa Mokotów	21
86. Wosińska Agnieszka	W-wa	16
100. Opaliński Grzegorz	W-wa Żoliborz	12
107. Herman-Iżycki Leszek	W-wa	9
107. Herman-Iżycka Urszula	W-wa	9
124. Marczak Agnieszka	W-wa	6
134. Palicki Grzegorz	W-wa Łaziki	3
134. Nagowski Marcin	W-wa	3
142. Zaremba Grzegorz	W-wa	1

Jeszcze gorzej wyglądała sytuacja w kat. TJ, gdzie sklasyfikowano aż 175 uczestników, wśród których było 6 naszych juniorów (to i tak więcej niż rok temu).

Wyniki kat. TJ

Mazurek Waldemar	Koszalin	118,5	pkt
Bitel Krzysztof	Kolobrzeg	114	
Niksa Tomasz	Częstochowa	112	
Stando Krzysztof	Toruń	109	
Maternicka Justyna	Gdańsk	106	
Zajac Roman	Sanok	98	
Burak Piotr	W-wa	16	
Kralczyński Piotr	W-wa	16	
Kralczyński Pawel	W-wa	14	
Skrobski Piotr	W-wa	14	
Szokalski Krzysztof	W-wa	3	
Szokalski Piotr	W-wa	3	

o ośmiu edycjach Pucharu Polski nieco lepiej wygląda sytuacja w istającym Rankingu. Nadal utrzymuje swoje miejsce kol. A.Krochmal (2) i Przychodzeń (4), a W.Marczak nieznacznie stracił (6). Ogółem syfikowano 611 osób wśród, których jest 47 uczestników z Mazowsza

Trocha Roman	Dzierżoniów	860,5	pkt
Krochmal Andrzej	Warszawa	841,0	
Ligienza Krzysztof	Dzierżoniów	805,5	
Przychodzeń Andrzej	Warszawa	776,0	
Fijor Waldemar	Toruń	775,5	
Marczak Wiktor	Warszawa	775,0	
Kędziorek Andrzej	W-wa	686,5	
Gronau Tomasz	W-wa	576,0	
Krasuski Marcin	W-wa	448,5	
Cegliński Janusz	W-wa	295,0	
Orlański Jerzy	W-wa	215,0	
Pawelczuk Waldemar	W-wa	211,5	
Łuc Stanisław	W-wa	192,0	
Kaleta Małgorzata	W-wa	143,0	
Wieczorek Wiesław	W-wa	127,5	
Cegielka Jan	W-wa	118,0	
Krochmal Małgorzata	W-wa	89,0	
Cegliński Jakub	W-wa	72,0	

A jak wyglądała sytuacja w Mistrzostwach Polski ? Pierwsze, które odbyły się w dn. 29.05. - 1.06.97 r. w Grudziądzu to VII Indywidualne Mistrzostwa Polski w Marszach na Orientację „MATNIA '97”. Na czterech etapach, podczas padającego deszczu najlepszymi okazali się : w kat. TS

1. Kalsztein Karol	Gdańsk
2. Trocha Roman	Dzierżoniów
3. Hercog Piotr	Częstochowa
4. Krochmal Andrzej	W-wa
6. Krasuski Marcin	W-wa
12. Przychodzeń Andrzej	W-wa
14. Pawelczuk Waldemar	W-wa
18. Gronau Tomasz	W-wa
19. Marczak Wiktor	W-wa
26. Kędziorek Andrzej	W-wa

Na XX Drużynowych Mistrzostwach Polski w Turystycznych Marszach na Orientację, które odbyły się w Gdańsku w dn. 26-28.09.97 r. wystartowało 7 drużyn. Niestety po raz kolejny nie było wśród nich ekipy z Warszawy. Jedynie w kat. TS wystartował jedynie nasz zespół w składzie Wiktor Marczak i Andrzej Krochmal zajmując dość przyzwoite 4 miejsce.

klasyfikacja drużynowa

1. Klub InO SKARMAT	Toruń	19 465	pkt
2. Klub InO EKOTON	Grudziądz	16 141	
3. Klub InO SKRÓTY	Radom	15 976	

Natomiast podczas VI Mistrzostw Polski w Nocnych MnO organizowanych w Warszawie-Falenicy w dn. 24-26.10.97 r. przez HKT „TREP” PTTK i KInO O/PTTK Wawa Praga Płd. przy wsparciu najlepszych orientalistów z całej Warszawy udział wzięli tylko ci, którzy nie byli związani z organizacją imprezy.

Najlepszymi okazali się w kat. TS :

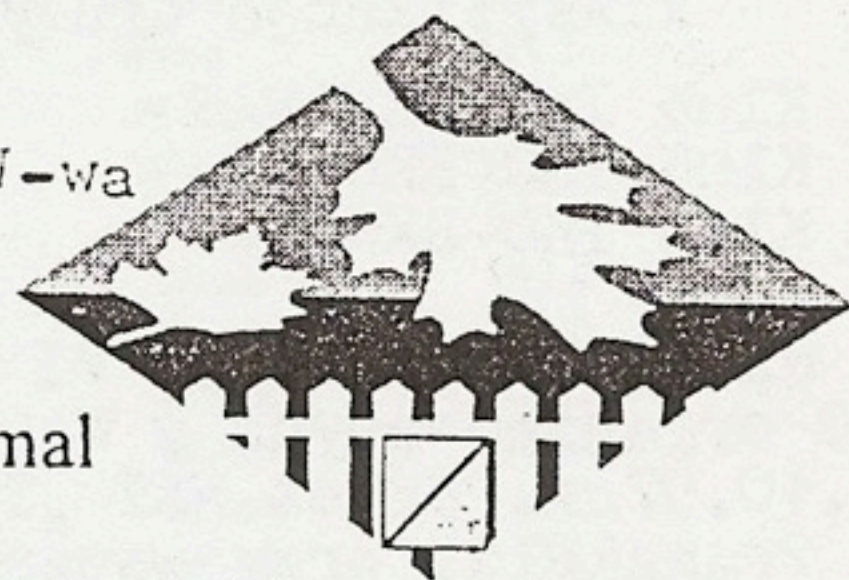
1. Hercog Piotr	Częstochowa	3 941	pkt
Kalsztein Karol	Gdańsk		
2. Trocha Roman	Dzierżoniów	3 859	
Kaczmarek Janusz	Toruń		

3. Zając Dariusz Wieczorek Piotr	Radom	3 798
5. Krasuski Marcin Cegiełka Jan	W-wa	3 630
13. Makieła Kazimierz	W-wa	
19. Ostrowski Maciej Wosińska Agnieszka	Legionowo W-wa	
23. Herman-Iżycki Leszek Herman-Iżycki Urszula	W-wa	
25. Palicki Grzegorz Nagowski Marcin	W-wa	
27. Zaremba Grzegorz	W-wa	

Natomiast w kat. TJ :

1. Niksa Tomasz Stando Krzysztof	Częstochowa Toruń
2. Mazurek Waldemar Bitel Krzysztof	Koszalin Kołobrzeg
3. Skadorwa Tymon Rubanowicz Łukasz	Koszalin Kołobrzeg
25. Szokalski Krzysztof Szokalski Piotr Michaluk Marcin	W-wa
31. Kowalczyk Krzysztof Szymonik Joanna	W-wa

Andrzej Krochmal



Nr 15 przygotowali :

Andrzej Krochmal, Stanisław Łuć, Waldemar Pawel-
czuk, Marian Żmuda

Adres do korespondencji : Andrzej Krochmal

ul. Piaseczyńska 53 m 69, 00765 Warszawa

W dniach 12 - 14 września 1997 r. nad pięknym jeziorem warmińskim Omulew w m. Wykno odbyło się spotkanie dealerów firmy Hydropure Polska. Oprócz pieczenia dzika i szukania źródeł Lyny, uczestnicy spotkania wzięli udział (po raz pierwszy w życiu) w imprezie na orientację. Startowało 40 osób w składzie 8 drużyn.

A oto wrażenia z imprezy widziane oczami jej uczestnika, a zarazem szefa firmy Hydropure Polska - Bogdana Montany.

... po obiedzie oczekiwany przez wszystkich marsz na orientację. Głównym organizatorem oraz sędzią marszu był nasz nowy dealer Marian Żmuda, któremu pomagała jego przeurocza wnuczka - admirał Marta. Do marszu przystąpiło osiem drużyn, które miały za zadanie przejść przez las według wyznaczonej przez Mariana na mapie kreski i po drodze szukać czegoś tam. Nie wiem jak sobie radziły inne drużyny, ale sam byłem w grupie BOR i nam nie się nie zgadzało. Najpierw zdenerwowaliśmy się z powodu trudnych pytań na starcie. Później denerwowało nas, że na mapie więcej było dróg i ścieżek, niż w rzeczywistości w lesie (dopiero na końcu zawodów ktoś nam przyjazny zdradził, że te proste na mapie przecinające się regularnie pod kątem prostym, to nie drogi lecz współrzędne topograficzne). I mimo, że w ostatnim odcinku drogi nagle zaczęliśmy iść pod prąd (i dotąd nie wiemy jak to się stało), to wcale nie wypadliśmy najgorzej. Wierzę, że domyślacie się kto wygrał zawody. Tak, oczywiście znowu Kuranty. (Jakże inaczej - przekupstwo, łapownictwo i niesprawiedliwość ludzka była, jest i będzie. Ta zaraza jest już u nas w Hydropurze ...). Dopiero daleko za Kurantami znalazła się drużyna sympatycznego Sławeczka Ostrowskiego, a tuż za nim drużyna naszej niestrudzonej i wszędobylskiej Grażynki Rogowskiej.

Dziękujemy wszystkim ofiarodawcom, którzy swoje drogocenne nagrody przekazali na biuro warszawskie. W ten sposób mamy tam teraz dwa RO 400.

Również niskie ukłony w stronę organizatorów marszu za to, że zdołali tylu zmęczonych już przecież hydropurusów zdopingować do kolejnego wysiłku, a uczestnikom biegu wyrazi uznania za samo to, że doszli do mety bez pomocy helikoptera ratunkowego, który cały czas stał w pogotowiu.

Jak myślicie, czego przybyło naszym kochanym dealerom hydropurus po kilku godzinnym marszu po lesie. Otóż apetytu oraz iście leśnych manier. To był widok; wędzone sielawy wpitalali tak jak ich pradziadowie przed rozbiorami - z łbem i ościami. A jak zabrakło przygryzali ciastami i słodkościami nie bacząc, że bon ton na taki zestaw się nie godzi. Ale po co te maniery - skoro pieczenie dzika no to i wszystko na dziko ...

Od redakcji

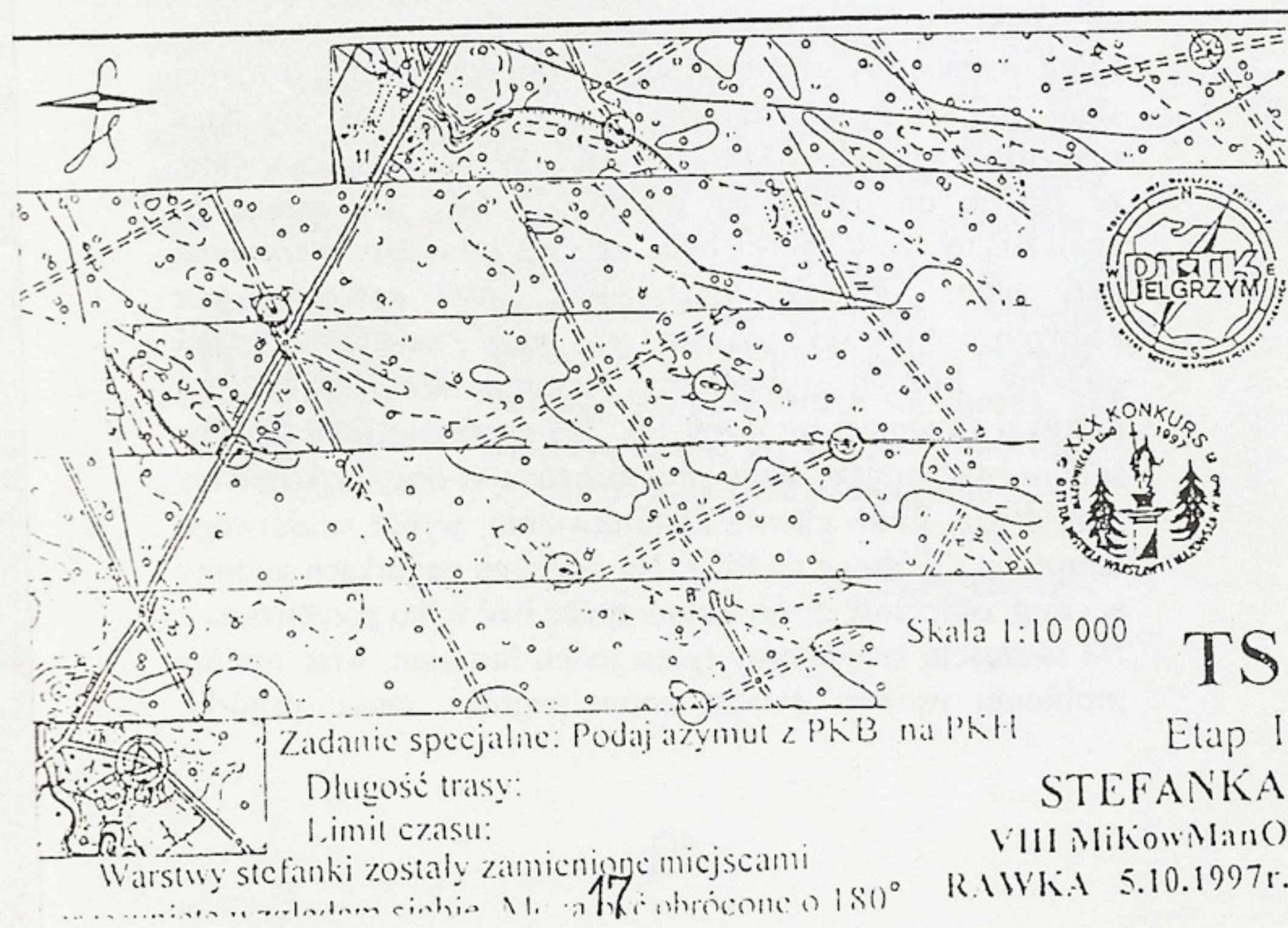
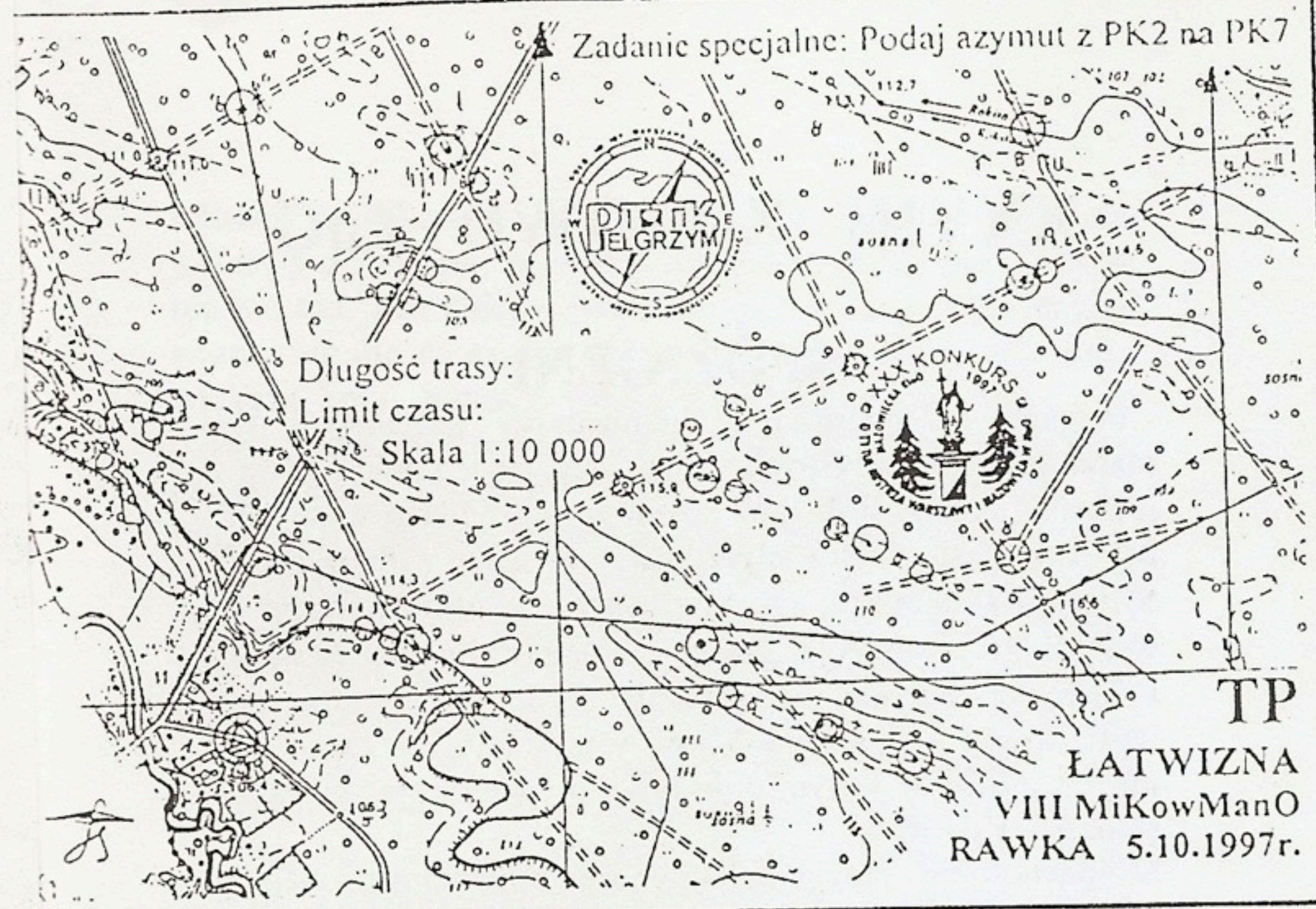
Wstępem powyższy tekst opatrzył kol. Marian Żmuda, znany w środowisku warszawskich orientalistów. Czasami tak się zdarza, że jesteście organizatorami imprez poza kalendarzem, które - jak dowodzi powyższa relacja - przynoszą wiele ciekawych i cennych wrażeń jej uczestnikom.

VIII MiKowManO

Kiedy przygotowuję InO, to w dzień zawodów zaraz po wstaniu patrzę z niepokojem w niebo. Tak też zrobiłem w niedzielę 5 października, a potem już tylko bezsilnie zaciskałem pięści. Niskie chmury i zacinający w okno deszcz źle wróżyły naszej imprezie. Choćbyś bowiem nie wiem jak dużo wysiłku i serca włożył w przygotowania, zła pogoda potrafi zniweczyć cały twój trud. Na szczęście grono zagorziałych wyrypiarzy nie przstraszyło się deszczu i – choć niezbyt licznie, zjawilo się na starcie przy leśniczówce Rawka. Lasy tam przepiękne, a że jesień przystroiła je swymi kolorami, więc podwójnie strojne. Znalazło się także parę grzybów, wypatrzonych szczególnie przez Wojtkę.

Uczestnicy z trasy TP mieli do pokonania jeden etap z pełną, czarno-białą mapą. Natomiast seniorzy musieli najpierw rozwiązać „Stefankę”, czyli mapę składającą się z szeregu dowolnie złożonych pasków, na pierwszy rzut oka sugerujących, że nie są pozamieniane miejscami. Dodatkową trudnością było wystąpienie punktów podwójnych na złączeniach fragmentów mapy. Drugi etap natomiast to „Szachownica” – mapa podzielona na kwadraty pełne i puste. Mimo dość łatwej trasy nikt nie ustrzegł się błędów, ale wszyscy dobrze się bawili. I tylko uciążliwa mżawka dawała się wszystkim we znaki. A kiedy już po zakończeniu imprezy wracaliśmy do domu, zaświeciło nam piękne, jesienne słońce...

Stanisław Luć



XXVIII ZIMOWE ZnO

SPÓŹNIENI

...byliśmy od początku. Organizatorzy postanowili tym razem oddzielić turystów od biegaczy, czyli zamiast „dwa w jednym”, zastosowali tym razem zasadę „jedno w dwóch”. My natomiast - czyli Pielgrzym - w związku z obowiązkami ŚwiętoMikolajowymi nie mogliśmy wystartować razem ze wszystkimi w sobotę, 5 grudnia, ublagaliśmy więc Małgosię i Grześka by nie zdejmowali trasy i pozwolili nam wystartować w niedzielę. Mimo wcześniejszych zapowiedzi innych inowców, w tym dniu tylko my (nie licząc biegaczy) stanęliśmy do walki.

Melancholijnie przyglądaliśmy się otrzymanym mapom. Kilkanaście kółek i kilka kresek, do tego do wyboru niewielkie wycinki mapy w okolicy PK – ot i wszystko. Linie wyznaczały granice między odcinkami mapy o różnej skali. Ze szkoły w Białoleścu, gdzie znajdowała się baza ruszyliśmy ulicami w kierunku PK1. Wszystko wskazywało, że będzie on gdzieś na wydmy. I był. Ale zanim go znaleźliśmy, zrobiliśmy chyba ze dwa kilometry. Przyczyną były płoty. Obejście niezliczonej ilości parkanów bez żadnych wskazówek, jedynie „na nosa”, zajęło nam z pół godziny. Później wybraliśmy lampion, który najbardziej pasował i biegiem na drugi PK. Na szczęście leżało trochę śniegu i wczorajsze ślady przymrożone w nocy wskazywały nam drogę. Znowu chwila zastanowienia, wybór właściwego lampionu i w drogę na PK3. Na licznych pagórkach gubimy azymut; odległość na tej mapie może być tylko przybliżona. Na szczęście znajdujemy tylko jeden lampion, więc nie ma problemu wyboru. Potem znowu pagórki, szosa, pagórki,

młodnik... Przejście ma jakieś 600 metrów więc nie jesteśmy zdziwieni, że w wyznaczonym przez nas obszarze nic nie ma. Jest dalej – więc cap go i w drogę. Ale piątego znowu nie ma na swoim miejscu. Czesząc zataczamy coraz większe koła. Janusza wreszcie wyrzuciło za szosę i – o dziwo – znalazł. Ewidentnie za daleko ale ewidentnie pasuje do podanego fragmentu mapy. Ale szóstego znaleźć nie możemy. Płyną kolejne minuty bezsensownych poszukiwań. Wreszcie decydujemy się na BPK, ale nie znając położenia PK6 nie ma mowy o dokładnym wejściu na LOPkę. Próbuje znaleźć PK7. Jest. Następne cztery przychodzą dość łatwo. Gdzieś w okolicach PK11 kończą nam się tanie minuty, ale żeby wrócić do bazy i tak musimy przechodzić koło pozostałych punktów decydujemy więc zbierać wszystko bez względu na czas. Od PK11 namierzamy się jeszcze raz na LOPkę, a potem podbiegając zbieramy pozostałe punkty, nie bardzo już zważając na towarzysze. Swoją drogą, to, że wleźliśmy prosto na ostatni PK15, znowu schowany między płotami zakrawa na cud. Małgosia wita nas na mecie pytając, czy na pewno wiemy jaki był limit. Nie mamy ochoty na żarty, trzydzieści siedem drogich minut skwasilo nam humory. Jednak pomalutku odzyskując siły poprawiamy



nastroje, tym bardziej, że po pobieżnych obliczeniach Małgosi plasujemy się około trzeciego miejsca. Jeszcze raz potwierdza się zasada, że walczyć trzeba do końca. Mimo tego, że byliśmy tak bardzo spóźnieni...

Stanisław Luć